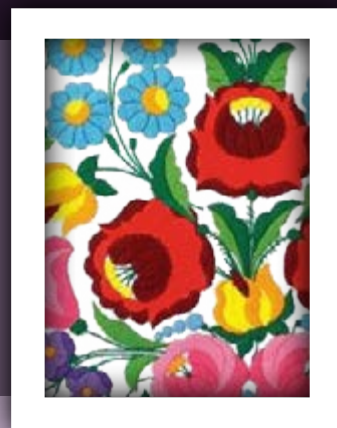




polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja



Bal Polski • Karnawał w Szkole • Wspólna sprawa

SPIS TREŚCI TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

- 3 Posiedzenie OSP / Ülésezett az OLÖ
- 3 Oświadczenie w sprawie sytuacji powstałej po uchwaleniu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej
- 4 Bal Polski w Budapeszcie
- 6 Wizyta sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą / A lengyel Szejm Külhoni Lengyelekért Felelős Bizottságának látogatása
- 7 Sprawozdanie Rzecznik Narodowości Polskiej / A lengyel nemzetiségi szószóló beszámolója
- 8 Od Rzeszowa do Jurgowa – koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka
- 9 Zdrowie dzieci – nasza wspólna sprawa!
- 10 Bal karnawałowy w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Budapeszcie
- 12 Polskie lektury – wszędzie i dla każdego!
- 12 Podkoziołek Chóru św. Kingi
- 13 Tłusty Czwartek w Újpeszcie
- 13 Ostatki Klubu Seniora w Domu Polskim
- 14 Moja, Twoja, Nasza! – 10 lat Polonii Novej
- 15 10 urodziny stowarzyszenia Polonia Nova
- 16 20 lat polskiego programu radiowego na Węgrzech
- 16 Sallai Lajos – wystawa pejzaży
- 17 Oficer łącznikowy polskiej policji
- 17 Węgierskie impresje – wystawa malarska Noemi Cieślińskiej
- 20 Sienkiewiczowski wieczór literacki
- 20 Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 11 Ach, ten bal! – karnawał w Szkole Polskiej
- 18 „Różne kultury – jedna tożsamość” – uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej w Warszawie

NACZELNY MA GŁOS

- 2 Polonia się nam starzeje – to świetnie!

INSTYTUT BADAWCZY ZAPRASZA

- 21 Lengyel küzdelem a magyar trónért

WYWIAD

- 22 Barwna i wszechstronna – praca Małgorzaty Soboltyńskiej

CO BĘDZIE?

- 24 Polonijne wydarzenia w marcu

POLAK POTRAFI

- 26 Co tu się odjanieprawia? Młodzieżowe słowo roku 2017: XD, ale sztos!

NACZELNY MA GŁOS



Polonia się nam starzeje – to świetnie!

Polonia nam się starzeje! Słyszę to od jakiegoś czasu właściwie bez przerwy, najczęściej w formie raz – zarzutu, a dwa – wezwania do możliwie jak najszybszego zaradzenia tej, niewątpliwie tragicznej, sytuacji... I, o ile niewątpliwie przyznać należy obiektywną rację powyższego stwierdzenia, w żadnym przypadku nie zgadzam się, żeby było ono zarzutem, czy naszą polską, polonijną wręcz narodową tragedią.

Polonia się nam starzeje! To świetnie! Świetnie, bo w praktyce oznacza to, że coraz więcej ludzi w wieku niewymagającym codziennego podcierania dzieciom pupy, czy sprawdzania pracy domowej, bierze udział w imprezach i wydarzeniach polonijnych.

Fantastycznym jest, że w życiu współczesnych dziadków i babć, bo o nich myślę w tej chwili, znajduje się i czas i energia na wiele rzeczy – dla wnuków, dla siebie, dla świata i bardzo często dla tej bardzo starej i sprawdzonej lub tej nowej i dopiero odkrywanej miłości ludzi dojrzałych.

Cieszymy się tym, że tak wielu osobom dane jest teraz aktywnie i ciekawie spędzać lata kolejnej młodości, że potrafią bawić się do białego rana i tańczyć walca – co tłumnie udowodnili na ostatnim Balu Polskim; że opowiadają ciekawiej i używają piękniejszej polszczyzny niż młodzi – bo doświadczili już w życiu niejednego i w odpowiednim jego momencie otrzymali porządne wykształcenie; że chcą i potrafią się uczyć i poznawać nowe rzeczy z jednej strony – chylę tutaj czoło przed organizatorami i uczestnikami Uniwersytetu Otwartego, oraz przekazywać młodym tradycję i historię z drugiej.

Nie kwestionuję oczywiście tego, że trzeba starać się włączać w życie polonijne jak największą ilość ludzi młodych, zaszczeptać w nich polskość na obczyźnie od jak najpierwszych chwil... ale na litość boską, zamiast narzekać postaramy się jak najpełniej wykorzystać ten ogromny potencjał, który drzemie w naszej Polonii seniorów – potencjał intelektualny, doświadczenie życiowe i znajomość historii z pierwszej ręki!

Wydaje mi się, że ogólnonarodowe biadolenie, o starzejącej się Polonii wynika po dużej części również z tego, że znakomita większość organizacji polonijnych po prostu nie ma pomysłu na naszych seniorów, że dużo łatwiej jest tradycyjnie „zrobić” Mikołaja, teatryk czy Wigilię, niż główkować nad programem, który z jednej strony wykorzystywałby wspomniany już potencjał, a z drugiej był ciekawy i rozwijający dla tej naprawdę wymagającej publiczności

Nie chcę oczywiście podważać sensu programów dla najmłodszych, czy dotychczasowej działalności Klubów Seniora, bo nikt jak ja nie docenia tak bardzo wartości osobistych spotkań, smaku wspólnej kawy oraz plotki, i to plotki po polsku. Ważnym jest jednak, żeby oferta programów skierowanych do babć i dziadków nie ograniczała się tylko do tych klubów.

Wyjdzie to z pożytkiem i dla młodych i dla starszych.

Dlatego zamiast narzekać na pewno warto by było zacząć przygotowywać ogólnopolonijną strategię aktywizowania seniorów, czego – z okazji polskich Dni Babci i Dziadka – szczerze Państwu i sobie szczerze życzę.

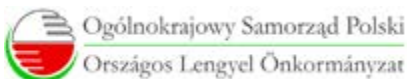
Katarzyna Desbordes-Korcsev
redaktor naczelny

Posiedzenie OSP Ülésezett az OLÖ

10 lutego 2018 roku na nadzwyczajnym posiedzeniu w Budapeszcie, w siedzibie przy Állomás utca zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

Radni (15 osób) na wniosek Stołecznego Urzędu Rządowego RW (Fővárosi Kormányhivatal) unieważnili decyzję podjętą na poprzednim posiedzeniu 9 grudnia 2017 roku dotyczące listy kandydatów na rzecznika narodowości polskiej na zbliżające się wybory parlamentarne i przegłosowali nową listę kandydatów, na którą wytypowano (w kolejności zajmowanych pozycji): dr Rónayné Słabą Ewę, Korinnę Wesolowski, dr Konrada Sutarskiego, Andrása Buskó, Marię Jolantę Zemplényi i Jánosa Kollára.

Posiedzenie, w części dotyczącej wyboru kandydatów na listę oraz w czasie głosowania, odbywało się przy drzwiach zamkniętych.



2018. február 10-én Budapesten rendkívüli közgyűlésen ülésezett az Országos Lengyel Önkormányzat.

A 15 tanács tag a Fővárosi Kormányhivatal észrevétele miatt érvénytelenítette a 2017. december 9-én hozott szószerű jelöltokról szóló határozatot és titkos szavazáson állította fel a szószerű jelöltek új listáját, amelyen a következő jelöltek szerepelnek: dr. Rónayné Słaba Ewa (1), Wesolowski Korinna (2), dr. Sutarski Konrad (3), Buskó András (4), Zemplényi Mária Jolanta (5) és Kollár János Sándor (6).

A közgyűlés jelöltállításról szóló része és a szavazás zárt ajtó mögött zajlott.

(b.)

Oświadczenie w sprawie sytuacji powstałej po uchwaleniu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej

W imieniu Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, pragniemy z całą stanowczością oświadczyć, że określenie „Polskie obozy zagłady” lub „Polskie obozy śmierci”, jest historycznym kłamstwem, zacierającym odpowiedzialność niemieckiego, nazistowskiego systemu, który dokonał haniebnej zbrodni zagłady narodu żydowskiego w obozach zlokalizowanych na terenach okupowanej Polski.

Od wielu lat zwalczamy, wraz z naszymi organizacjami członkowskimi, te pojawiające się w mediach kłamliwe określenia, będące najczęściej brakiem wiedzy historycznej, a czasem dziennikarskim niedbalstwem lub wręcz werbalnym skrótem i niezamierzoną pomyłką.

Polska, była jedną z największych ofiar II Wojny Światowej i niemieckiej okupacji, która w efekcie przyniosła jej dalsze dziesięciolecia komunistycznego uzależnienia i gospodarczej zapaści.

Tylko prawda jest dla nas wszystkich ważna, dlatego Polska, podobnie jak inne narody, ma pełne i suwerenne prawo do obrony swego dobrego imienia i walki o prawdę historyczną, niezależnie od tego czy są to chwalebne karty

bohaterstwa, czy też ciemne karty ludzkiej niegodziwości.

Pragniemy zaznaczyć, że nie odnosimy się do treści ustawy, jej sformułowań, procesu konsultacji i terminu jej uchwalenia, pozostawiając to kompetentnym prawnikom, historykom, politykom i dyplomatom.



Dobro Polski jest dla nas najwyższą wartością, toteż boleśnie przeżywamy falę emocji i medialną burzę, która zapanowała po uchwaleniu ustawy. Mamy nadzieję, że wszystkie strony podejmujące ten ważny, lecz bolesny temat, dołożą wszelkich starań aby dojść do porozumienia w celu osiągnięcia uniwersalnej prawdy historycznej.

Sekretariat
Europejskiej Unii
Wspólnot Polonijnych

Szwecja, Landskrona 4 lutego 2018





Bal Polski w Budapeszcie

Organizowany przez Ogólnokrajowy Samorząd Polski bal, na którym zbiera się w karnawale cała śmietanka towarzyska tutejszej Polonii, po powrocie do kalendarza cyklicznych imprez w Budapeszcie stał się jego nieodzownym elementem.

Ku wielkiej ucieście i dumie organizatorów wiele jest osób na Węgrzech, które nie wyobrażają sobie karnawału bez szampańskiego wieczoru spędzonego na Polskim Balu, którego patronat honorowy obejmuje już tradycyjnie Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek.

W sobotę, 27 stycznia, gospodarze tego wyjątkowego wieczoru: dr Rónayné Słaba Ewa – przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego i jej zastępca Zsolt Bátori wśród gości przybyłych do Hotelu Novotel w Budapeszcie powitali dr Csúcs Lászlóné Halinę, rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier, proboszcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztofa Grzelaka, polskich samorządowców narodowościowych i przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji OSP a także węgierskich absolwentów polskiego WAT-u, Polaków pracujących na Węgrzech oraz, przede wszystkim, Polonię z wielu zakątków Węgier. W sumie około 200 osób.

Bal rozpoczęto wspólnym polonezem, a na scenie pojawili się doskonale znani w Budapeszcie, członkowie polskiego zespołu „Kwarta Czystey” z Brzozowa.

Śmiało można powiedzieć, że na Polskim Balu bawi się Polonia z całych Węgier, od najstarszych do najmłodszych – najstarsza uczestniczka miała 89, a najmłodsza nie miała 2 lat!

Obowiązkowym punktem programu każdego balu jest wybór jego królowej i króla. Na tegorocznym Balu Polskim procedura ta przebiegała dość nietypowo – wszyscy zebrani otrzymali prezent od Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego w formie samorządowych koszulek. Wśród białych koszulek dla pań i czarnych dla panów były dwie oznaczone dodatkowo królewskimi koronami.

Wybrani król i królowa, tym razem Wygocki Richardné oraz Ferenc Molnár... odtańczyli wspólny królewski taniec i panowali miłośniczynie do białego rana.

Nie ma Balu Polskiego bez tradycyjnej loterii fantowej, tej tradycji oczywiście i w tym roku musiało stać się zadość. Zwykle pieniądze zebrane ze sprzedaży losów przeznaczone są na polonijny cel charytatywny, w tym roku było inaczej.

Z racji tego, że tydzień wcześniej Polonusi znacznie wsparli finansowo rekonwalescencję jednego polonijnego i jednego węgierskiego dziecka na koncercie charytatywnym organizowanym przez Stowarzyszenie św. Wojciecha, zbiórka ogłoszona na balu wpisała się w rozpoczęte niedawno obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Zgodnie z zamierzeniem Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech i Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech zebrana suma – która przekroczyła nieznacznie 300 tysięcy forintów – zostanie przekazana na zakup ozdobionego polskim orłem złotego kielicha mszalnego, który będzie votum dziękczynnym za dar pokoju i niepodległości poświęconym podczas uroczystej mszy świętej 11 listopada i – zgodnie z zamierzeniami ofiarodaw-

KRÓNKA

ców – będzie używany cyklicznie podczas świąt narodowych, szczególnie kolejnych rocznic odzyskania niepodległości.

Bal Polski jest wydarzeniem ważnym. Wydarzeniem potrzebnym. Cementuje Polonię, daje okazję do dumnego odtańczenia polskiego poloneza na węgierskiej ziemi, do swoistego obnoszenia się z naszą tradycją, do spotkania dawno niewidzianych znajomych, pozwala na stworzenie pomostu zabawy pomiędzy pokoleniami i angażowanie, szczególnie starszej Polonii, w imprezę inną od tradycyjnych poważnych nasiadówek i składania wieńców.

Oczywiście podkreślić należy, że Bal nie jest wydarzeniem dochodowym. Co więcej – obok wielkich nakładów pracy i serca organizatorów wymaga wparcia finansowego węgierskiego Ministerstwa Zasobów Ludzkich, bez którego prawdopodobnie ogóle nie mogłoby się odbyć.

(red.)

zdj. Barbara Pál, Endre Boka

Az Országos Lengyel Önkormányzat által szervezett bál fontos része a magyarországi farsangnak.

Az idei bál fővédnöke prof. Jerzy Snopek lengyel nagykövet volt.

Szombaton, január 27-én az est házigazdái, dr. Rónayné Slába Ewa – az OLÖ elnöke és a helyettese – Bátor Zsolt a budapesti Novotelbe érkezett vendégek között köszöntötték dr. Csúcs Lászlóné Halina nemzetiségi szószólót, a Lengyel Perszonális Plébánia plébánosát, Krzysztof Grzelak atyát, lengyel önkormányzatok, civil szervezetek és az OLÖ intézményeinek képviselőit, munkatársait, a lengyel WAT magyar tanulóit, a Magyarországon dolgozó lengyeleket, valamint a Magyarország legkülönbözőbb pontjairól érkezett polóniai vendégeket, összesen kb. 200 főt.

A bál közös polonezzel kezdődött, a színpadon pedig fellépett a Budapesten is jól ismert brzozowi „Kwarta Czystey” együttes.

Nyugodtan elmondhatjuk, hogy a Lengyel Bálon az egész magyarországi polónia mulat, a legfiatalabbaktól a legidősebbekig – a legidősebb résztvevő 89, a legfiatalabb nem egészen 2 éves volt!

A bál kötelező programja a bál királynő és király választása – akik Wygocki Richárdné és Molnár Ferenc lettek. Eljárták a közös táncot és nagy örömmel uralkodtak egészen hajnalig.

Nincs Lengyel Bál a már hagyományossá vált tombola nélkül. Az ebből befolyt bevételből egy arany misekehely lesz, amit a lengyel sassal díszítettek; ez mintegy hálaadás lesz a békéért és a függetlenségért, a kelyhet először november 11-én fogják használni és ettől kezdve ciklusosan lesz használva az állami ünnepek alkalmából.

A Lengyel Bál fontos esemény. Egy nagyon fontos esemény. Egyesíti a polóniát, alkalmat ad a büszke polonez eljárására a magyar földön, a hagyományaink sajátos megmutatására, találkozásra rég nem látott ismerősökkel és megalkotja a képzeletbeli szórakozás és játék hidját a nemzedékek között.

A Lengyel Bál természetesen nem egy bevételtermelő esemény; mi több, a szervezők szívével és lélekkel történő munkabefektetése mellett óriási állami támogatásra van szükség az Emberi Erőforrások Minisztériuma részéről, amely nélkül a bált valószínűleg nem is lehetett volna életre kelteni.





Wizyta sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą A lengyel Szejm Külhoni Lengyelekért Felelős Bizottságának látogatása

Przez cztery dni (30 stycznia – 2 lutego) gościła na Węgrzech siedmioosobowa delegacja sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą. Podczas wizyty, która odbyła się na zaproszenie rzecznik mniejszości polskiej przy węgierskim Zgromadzeniu Narodowym Haliny Csúcs, posłowie odwiedzili Budapeszt i Segedyn.

W Budapeszcie przedstawiciele polskiego parlamentu spotkali się z wicepremierem Węgier Zsoltem Semjénem, który w węgierskim rządzie odpowiada za kontakty z diasporą. Odbyły się także rozmowy z węgierską parlamentarną Komisją Tożsamości Narodowej oraz wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Krajowego Jánosem Latorcaim.

Polscy posłowie odwiedzili polonijne instytucje i stowarzyszenia działające na Węgrzech – Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha oraz Dom Polski, Ogólnokrajowy Samorząd Polski i jego instytucje – Ogólnokrajową Szkołę Polską oraz Polski Instytut Badawczy i Muzeum, Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, a także Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP oraz polonijne przedszkola.

W Ambasadzie RP w Budapeszcie posłowie spotkali się z działaczami polonijnymi.

W Segedynie posłowie komisji odwiedzili konsula honorowego RP Karola Biernackiego, spotkali się też z lokalnymi władzami samorządowymi i kościelnymi.

źródło: Ambasada RP
zdj. Barbara Pál



Négy napig (január 30 – február 2-ig) Magyarországon tett látogatást a héttagú lengyel Szejm Polóniai és Külhoni Lengyelekért Felelős Bizottságának delegációja. A látogatás folyamán – mely látogatás Csúcs Halina nemzetiségi szószóló asszony meghívására történt – a képviselők Budapesten és Szegeden is jártak.

Budapesten a lengyel parlament képviselői találkoztak a Semjén Zsolt miniszterelnök-helyetttessel, aki a diaszporával való kapcsolatokért felelős. Tárgyalásokat folytattak a Nemzeti Összetartozás Bizottságával és Latorcai Jánossal, az Országgyűlés alelnökével is.

A lengyel képviselők ezután ellátogattak a magyarországi polóniai intézményekhez és szervezetekhez – a Szent Adalbert Egyesülethez, a Lengyel Házba, az Országos Lengyel Önkormányzathoz és intézményeihez – a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskolába, valamint a Lengyel Kutatóintézet és Múzeumhoz; ezen kívül ellátogattak a Bem József Lengyel Kulturális Egyesülethez és a Nagykövetség mellett működő Iskolai Konzultációs Ponthoz is és az óvodákhoz is. A budapesti Nagykövetségen találkoztak a polóniai aktivistákkal.

A képviselők Szegeden ellátogattak Karol Biernacki tiszteletbeli konzulhoz és találkoztak a helyi önkormányzati és egyházi vezetőkkel is.

forrás: Lengyel Köztársaság
Nagykövetsége

Sprawozdanie Rzecznik Narodowości Polskiej A lengyel nemzetiségi szószóló beszámolója

31 stycznia w budynku węgierskiego Parlamentu odbyło się spotkanie sprawozdawcze Rzecznik Narodowości Polskiej w ZN Węgier poświęcone jej pracy w ostatnich czterech latach.

W swoim wystąpieniu dr Csúcs Lászlóné Halina podkreśliła, że stanowisko rzecznika narodowości zostało wprowadzone w dobiegającej obecnie kadencji Parlamentu po raz pierwszy, było, w pewnym sensie, eksperymentalne i eksperyment ten można uznać za udany.

Zaznaczyła, że narodowości na Węgrzech postrzegane są jako wielka szansa dla państwa węgierskiego i stanowią ciekawą i efektywne połączenie z ich krajami rodzinnymi – już święty Stefan mówił ze jednojęzyczne, jednokulturowe państwo jest słabe.

Działalność z ostatnich 4 lat oscylowała wokół czterech zasadniczych punktów: 1. reprezentowanie interesów Polonii na Węgrzech i w Polsce, dbanie o dobre imię Polaków na Węgrzech, 2. rozwijanie kontaktów polsko-węgierskich, 3. szerzenie wartości chrześcijańskich, 4. nauczanie języka polskiego

Dr Csúcsné Lászlóné Halina była w ostatniej kadencji członkiem komisji parlamentarnych, współpracowała z organizacjami polskimi i polonijnymi, brała udział w pracach Grupy Unii Interparlamentarnej i komisji konsultacyjnej przy polskim Senacie.

W ostatnich latach udało się doprowadzić do znacznego wzrostu dochodów instytucji polonijnych – jak OSP, czy samorządy regionalne, wzrosło dofinansowanie organizowanych w Polsce kolonii dla dzieci polonijnych oraz organi-

zacji kulturalnych i społecznych. Rzecznik brała udział w pracach przy organizowaniu Węgierskiego Roku Kultury w Polsce i Roku Solidarności na Węgrzech, a także uroczystości koronacji Obrazu Jasnogórskiego w Budapeszcie i spotkania młodzieży katolickiej

Podczas trwania kadencji rzecznik nagrodzona została nagrodą Bene Merito i nagrodą TV Polonia.

(red.),
zdj. Barbara Pál

Január 31-én a magyar Parlament épületében sor került a szószólói értekezletre, amelyen a lengyel nemzetiségi szószóló beszámolót tartott az elmúlt 4 évről.

Felszólalásában dr. Csúcsné Halina megjegyezte, hogy a nemzetiségi szószólói tisztség a jelenlegi parlamenti ciklusban lett először bevezetve – bizonyos szempontból kísérleti jelleggel; ez a kísérlet sikeresnek bizonyult.

Kifejtette, hogy a nemzetiségek nagy esélyként jelentenek a magyar állam számára; érdekes és effektív kapcsolódás van országunk és az ő anyaországai között – már Szent István is említést tett arról, hogy az egynyelvű és monokulturájú ország gyenge.

Az utolsó 4 év tevékenysége a következő tevékenységek körül mozgott: 1. a polónia érdekeinek képviselete Magyarországon és Lengyelországban, a magyarországi lengyelek jó hírnevének megőrzése, 2. a lengyel-magyar kapcsolatok fejlesztése, 3. a keresztény értékek terjesztése, 4. a lengyel nyelv oktatása

Dr. Csúcs Lászlóné Halina tagja volt több parlamenti bizottságnak, együttműködött lengyel

és polóniai szervezetekkel, részt vesz az Interparlamentáris Csoport munkájában és benne van a Lengyel Szenátus mellett tevékenykedő tanácsadói bizottságban.

Az utóbbi években sikerült elérni, hogy a polóniai intézmények bevételei növekedjenek – úgy mint az OLÖ vagy a helyi önkormányzatoké, nőtt a polóniai gyerekek táboroztatására, valamint a kulturális és civil szervezeteknek szánt keret is. A szószóló részt vett a lengyelországi Magyar Kulturális Évad, a Magyarországi Szolidaritás Éve, a Jasnogórai Szűzanya képmása koronázásának és a katolikus ifjúság budapesti találkozásának szervezésében is.

Szószólói ciklusa alatt elnyerte a Bene Merito díjat és a TVP Polonia díját is.





Od Rzeszowa do Jurgowa – koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka

Polonia w Budapeszcie jest niewielka, ale za to dosyć aktywna. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie samorządy proponują imprezy na odpowiednim poziomie, bo o działalności niektórych nic nie wiemy, są jednak i takie, które mają rzeczywiście bogate programy. Czasami aż szkoda, gdy trzeba wybierać, gdzie pójść, bo w kilku miejscach w tym samym czasie odbywa się coś interesującego. I dlatego dobrze, jeśli można robić coś wspólnie, bo – choćby ze względu na finanse – impreza taka zawsze byłaby na wyższym poziomie i miałaby szerszą publiczność.

Można się było o tym przekonać podczas koncertu z okazji Dnia Babci i Dziadka, który zorganizowały dwa – znane zresztą ze swej aktywności – samorządy IV i XVIII dzielnicy. Lokalizację w Centrum Kultury w Újpeszcie zapewniło zaangażowanie Samorządu IV, a program natomiast leżał w gestii Samorządu XVIII dzielnicy, gdzie jego przewodnicząca Kasia Balogh od 18 już lat prowadzi Polonijną Zespół Pieśni i Tańca „Polonez”.

21 stycznia, przed publicznością polską i węgierską z różnych zakątków Budapesztu i z dalszych okolic – choćby z Székesfehérváru, wystąpił ten znany już na terenie całych Węgier i zagranicą zespół młodzieżowy i rokujące duże nadzieje maluchy.

Bogaty program folklorystyczny urozmaicony został „przebojami dla babci i dziadka” – wyborem polskich i węgierskich szlagierów sprzed lat, z którym wystąpiła – znana choćby z Chóru świętej Kingi – Nikolett Kohán.

Po programie oklaskom nie było końca. Wszyscy obecni na koncercie mogli się naocznie przekonać,

jak wysoki poziom reprezentuje nasz „Polonez”, jak fantastycznie prezentują się na scenie niedawno zakupione nowe stroje!

Nic więc dziwnego, że zespół tak często zapraszany jest na festiwale zarówno w Europie, jak i w innych zakątkach świata – warto tu przypomnieć, że występował już aż w Chinach i na Kubie!

Po koncercie, tylko bardzo nieliczni stwierdzili, że „folklor to nie to, czego oczekują od życia polonijnego”. Odważę się zapytać: zatem czego oczekują, jeśli zadaniem samorządów narodowościowych jest m.in. podtrzymywanie polskich tradycji narodowych?

Życzenia wszystkim i polskim i węgierskim Babciom i Dziadkom, złożył Proboszcz Polskiej Parafii ks. Krzysztof Grzelak, podkreślając wagę roli, którą spełniają w życiu wnuków, a następnie odśpiewano im polskie „Sto lat”. Po koncercie serdeczne dzieciaki z zespołu wszystkim zebranym wręczyły po polskim, dobrym cukierku.

Oprócz licznie przybyłych babć i dziadków, a także mam i tatusiów na widowni zasiadły także aż cztery prababcie, które uhonorowane zostały bukietami kwiatów. W uroczystości wzięła udział przewodnicząca OSP dr Rónayné Słaba Ewa ze swoim wnuczkami i mamą, jedną z prababć.

Po koncercie natomiast na wszystkich czekało przygotowane przez Maję Wanot słodkie przyjęcie, dające miłą okazję do dalszych rozmów i wspomnień.

Dziękujemy organizatorom za piękne przeżycia. Oby takich było więcej serdecznych i wartościowych wieczorów!

Alicja Nagy, zdj. Barbara Pal

Zdrowie dzieci – nasza wspólna sprawa!

20 stycznia Stowarzyszenie Kato-
lików Polskich pw. św. Wojciecha
oraz Polska Parafia Personalna,
w Domu Kultury „Aranytíz”
wspólnie zorganizowały koncert
charytatywny pt. „Świąteczno –
noworoczne marzenie muzyczne”.

Patronaty honorowe nad koncer-
tem przyjęły: Elżbieta Rafalska
– Minister Rodziny, Pracy i Polityki
Społecznej RP oraz Márta Gedeon-
-Snopek, małżonka Ambasadora
RP na Węgrzech. Na koncercie
w Budapeszcie Panią Minister
reprezentowała Elżbieta Bojanow-
ska, podsekretarz stanu i wraz
z Mártą Gedeon-Snopek wygłosiły
okolicznościowe przemówienia.

Wśród bardzo licznie zebranych
gości w dużej liczbie obecne
były wyjątkowe i pełniące ważne
publiczne funkcje panie: Viktoria
Kelemen – zastępca Burmistrza
dzielnicy Óbuda, Halina Csúcs
Lászlóné – rzecznik narodowości
polskiej, Ewa Rónayné Slaba –
przewodnicząca OSP, Joanna
Urbańska – dyrektor Instytutu
Polskiego, dyrektorki polskich
szkół: Beata Mondowicz i Anna
Láng oraz przewodnicząca
św. Wojciecha Monika Molnárné
Sagun.

Podczas koncertu zbierane były
datki na rehabilitacje dla chorych
dzieci: 12-letniego Węgra – Krysztiana oraz 18-letniej Polki – Kingi.

Przybyli goście mogli obejrzeć
spektakl z pięknymi barwnymi
kostiumami i ciekawą scenografią.
Artyści przenieśli publiczność
w czasy cesarza Franciszka Józefa –
w programie usłyszeliśmy najpięk-
niejsze polskie i węgierskie kolędy
i pastorałki, które artyści śpiewali
wraz z publicznością oraz najśław-
niejsze utwory dynastii Straussów
i prawdziwe hity operetkowe
w trzech językach. Para baletowa

z Opery Poznańskiej zaprezen-
towała publiczności wiedeńskie
polki, węgierskiego czardasza oraz
polskie tańce narodowe.

Na budapeszteńskiej scenie
wystąpili młodzi śpiewacy operowi
wiedeńskiego Stowarzyszenia
Passion Artists: Sabina Zapiór-
-Lusawa, Katalin Kaján, Tomasz
Tracz oraz 9-letnia Chantal.
Artystom śpiewającym sceny
operetkowe słynnych kompozyto-
rów takich jak: J. Strauss, F. Lehar,
E. Kalmán, R. Stolz akompaniował
kwartet złożony z muzyków Wiener
Frühlingsstimmen Symphoniker.

Program zrealizowany był dzięki
dofinansowaniu Narodowego
Funduszu Współpracy Cywilnej
na Węgrzech (NEA-NO-17-SZ-1737).

Dziękujemy wszystkim, i Polakom
i Węgom za wielkie, hojne serce
i wsparcie finansowe dla chorych
dzieci.

*Monika Z. Molnárné Sagun
zdj. Barbara Pál*



Január 20-án a budapesti Aranytíz
Kultúrházban egy jótékonyági
hangversenyt szerveztek, amely
bevételét a 12 éves magyar Krisz-
tián és a 18 éves lengyel Kinga
rehabilitációjára fordították.
A nagy népszerűségnek örvendő
bécsi Passion Artists Egyesület
fiatal operaénekesei karácsonyi
dal-operett előadásával Ferenc
József korába kalauzolták
a nézőket; a műsorban a legszebb
lengyel és magyar karácsonyi
énekek, a legszebb Strauss dara-
bok és operett áriák hangzottak el.
A műsort a Poznani Balett műsora

gazdagította, a zenei kíséretet
a bécsi Wiener Frühlingsstimmen
Symphoniker kvartett biztosította.
A koncertet a Szent Adalbert Egye-
sület és az Óhegy utca 11 alatti LKK
részleg szervezte.
A programot a NEA projekt kereté-
ben valósították meg.



Bal karnawałowy w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Budapeszcie

Karnawał to okres nowego roku od uroczystości Trzech Króli (6 stycznia) do Środy Popielcowej (w tym roku będzie to 14 lutego), która rozpoczyna okres Wielkiego Postu i oczekiwania na Wielkanoc. Ostatnie dni karnawału, licząc od tłustego czwartku do wtorku poprzedzającego Środę Popielcową, to ostatki, zwane dawniej w Polsce zapustami.

Przyjętym zwyczajem jest urządzenie w karnawale zabaw, balów i maskarad. Chcąc sprostać tradycji i sprawić radość uczniom Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Budapeszcie 20 stycznia zorganizowano dla nich bal przebrańców. Wystarczyło rozwiesić trochę balonów, pasków z krepiny, dorzucić serpentyny, by jedna ze szkolnych sal nabrała imprezowego charakteru.



Nie jest łatwo zachęcić do wspólnej zabawy młodych ludzi, którzy coraz częściej wolą zaglądać do wirtualnego świata komputerów, laptopów, tabletów i innej elektroniki. Zadaniu temu jednak wyśmienicie sprostał nauczyciel Krzysztof Szczerba. Jego wesoła żółta koszula od wejścia wprowadzała każdego w dobry humor. Taki wodzirej nie pozwolił nikomu podpierać ścian.

Quizy, konkursy, konkurencje zręcznościowe rozruszały nawet najbardziej wstydliwych gości. W mojej ocenie najśmieszniejsze było obieranie w parach na czas mandarynek i karmienie się nawzajem tymi owocami.

Na każdym balu musi być muzyka. Nawet, jeżeli balowicze tylko „tańczą śmiechem”, jak w wierszu „Karnawał” Tadeusza Hudego, to miło jest słyszeć w tle najnowsze przeboje i niezastąpione standardy. Tym razem profesjonalną oprawę muzyczną zapewnił Piotr Kowalewski z klasy V, któremu należą się wielkie podziękowania za profesjonalne DJ-owanie i udostępnienie sprzętu muzycznego oraz nagrań.

Na szczególną uwagę zasługiwały niecodzienne stroje dzieci – tiule, korony, plusze, maski, kapelusze, makijaże sprawiły, że niektórych nie było łatwo rozpoznać.

Konkurs na najciekawsze przebranie wymagał od uczestników nie tylko zaprezentowania kreacji, która spowodowała metamorfozę, ale również przedstawienia samej postaci, w którą każdy się wcielił.

Pierwsze miejsce zajął Smok, zapewne Wawelski, choć z uwagi na obecność szczególnie warszawiaków (jak sądzę), postanowił zbyt wyraźnie nie podkreślać swojego pochodzenia. Poza tym

trudno zebrać się na odwagę, gdy tuż za nim nagrodę odbierały dwa zgrabnie wysuszone kościotrupy.

Główną atrakcją balu był pokaz magika Tamasa Varázsa. Wykonywanie sztuczek jak wiadomo wymaga nie tylko zręczności i rzucania zaklęć, ale również liczenia co najmniej do trzech – zatem węgierski iluzjonista szybko został nauczony odliczania po polsku „raz, dwa, trzy...”

Zaproszone do asystowania dzieci stały naprawdę blisko sztukmistrza i jego czarodziejskiego kuferka, mimo to nawet one nie mogły się zorientować, w jaki sposób zamiast balona i dwóch czerwonych chusteczek po przebicciu balona pojawiły się trzy związane ze sobą ściśle chusteczki; gdzie zniknęło jajko i skąd się nagle wzięło w czarnym worku, do którego nikt go nie wkładał; dlaczego nie wylała się woda z kubeczka na głowę kolegi, chociaż sam ją tam nalewał; w jaki sposób po wypowiedzeniu słów „zebrakadabra” podobizna białego konia lub czarnego zamieniała się w podobiznę zebry. Czarodziej te tajemnice zabrał ze sobą, ale nas uraczył przednią zabawą.

Wybawione i oczarowane dzieci z chęcią zjadły pyszne kanapeczki przygotowane przez rodziców, schrupały popcorn i zagryzły smakowitym domowym sernikiem oraz murzynkiem.

Szkoda, że nie było tradycyjnych polskich pączków i faworków. Jest to zatem wyzwanie na przyszły rok i następny bal karnawałowy w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Budapeszcie. Może udałoby się nawet zorganizować warsztaty kulinarne i przekazać młodemu pokoleniu tajniki tłustoczwartkowych wypieków.

Marta Korneluk

Ach, ten bal! – karnawał w Szkole Polskiej

Ach ten bal! ...„na tysiąc par” – chciałoby się zanucić za Połomskim, ale aż tak dobrze (a może źle) nie było. Trzeba przyznać jednak uczciwie, że Balownicy również w tym roku dopisali.

Mimo szalejącej grypy, mimo dziecięcej epidemii, która nie oszczędziła nawet naszej Dyrektorki, przybyło nas na bal karnawałowy (10 lutego o 16-tej) całkiem sporo.

Barwnie udekorowaną salę wystawową zaprzyjaźnionego Muzeum tłumnie zaludniły różne stworzenia „nie z tej ziemi” oraz z „tej ziemi”.

Ci pierwsi, to głównie rycerze średniowieczni i współczesne ich odmiany – Spiderman, agenci służb specjalnych, antyterroryści z jednostki S.W.A.T – wszyscy uzbrojeni po zęby. W tym militarnym tłumie wyróżniała się swoim męskim wyglądem Groźna Nauczycielka w służbowym uniformie (na co dzień podobno niejaki Bruno) obok powłóczytym spojrzaniem wabiła go Egzotyczna Piękność, przykuwały też wzrok Dziarska Góralka oraz zwiewne, jak motyle księżniczki.

Jeśli zaś chodzi o inne boskie stworzenia – nie zaliczane jednakowoż zwyczajowo do ludzkich – to mogliśmy podziwiać nadzwyczaj atrakcyjne Siostry-Ośmiorniczki, czarującą Rusałkę, zwinne i puszyste Koty, a nawet Żywe Srebro.

Ciało nauczycielskie też bawiło się doskonale – z trudem można je było rozpoznać w Czołgiscie-amatorze, starej Cygance czy Bałwanku tak eleganckim, że aż nieco przypominającym papieża (szczególnie z nakrycia głowy, które chyba miało być garnkiem).

Jednym słowem – wszystko było, jak być powinno. Czołgista, czyli Ala Papiewska oraz Bałwanek, czyli Ania Petrowicz dosłownie stawały na rzęsach, by rozbawić towarzystwo. Oczywiście, jak zwykle, z wielkim powodzeniem

Bardzo lubiane przez dzieci zabawy i konkursy nagradzane słodyczkami. Przeplatały je tańce w kółku oraz indywidualne podrygi. Wszystko to stworzyło znakomitą atmosferę do zabawy.

Niezawodne Nasze Mamy przygotowały obfity i pyszny „bufet”, przy którym pokrzepiwszy się na ciele i duszy dzieci (oraz rodzice), na nowo ruszali ochoczo w tany.

O czym z dużą satysfakcją donosi świadek i uczestnik wydarzenia,
Barbara Viragh-Cyganka

PS.

Muszę wspomnieć jeszcze o wielkim wrażeniu, jakie wywarły na nas ukłony, które Bohaterowie Balu oddawali kolejno w zamian za słodycze. Dane nam było ujrzeć wiele ich rodzajów – od najbardziej dwornych, wyszukanych przez pełne godności i majestatu, aż po iście żołnierskie. Tego się nie da opowiedzieć, to trzeba było zobaczyć.

Niestety! Bal, bal i już po balu. Nie zostały po nim nawet dekoracje – wyjątkowo piękne w tym roku i bajecznie kolorowe (znów ukłon w stronę Rodziców). Z bólem musieliśmy je „zwinąć”, jako że używające nam swych gościnnych progów muzeum nie miałyby okazji ich wykorzystać... a szkoda.

Pozostanie za to wspomnienie świetnej zabawy i mniej lub bardziej udane zdjęcia.



Polskie lektury – wszędzie i dla każdego!

Biblioteka, w której uczniowie z całej Polski i z całego świata znajdują lektury do szkół podstawowych i liceów. Nie będą musieli wyrabiać sobie kart ani stać w kolejkach. Nie grozi im, że ktoś ich ubiegnie i wypożyczy książkę przed nimi – lektur starczy bowiem dla wszystkich, a wypożyczonych książek w ogóle nie trzeba będzie zwracać do biblioteki...

z badań „Nastolatki 3.0” przeprowadzonych przez organizację badawczą – Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa

Z danych, którymi dysponuje polskie Ministerstwo Cyfryzacji, aż 98 procent gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 5-15 lat posiada dostęp do Internetu. W 90 procentach z nich rodzice



Niemożliwe? Ależ tak! Taką polską bibliotekę można znaleźć w Internecie na platformie lektury.gov.pl.

W bibliotece internetowej pozyskanie książek nie zabierze uczniom wiele czasu. Nie będą musieli wychodzić z domu, aby je znaleźć. Wszystko za sprawą polskiego projektu lektury.gov.pl – platformy, na której każdy nieodpłatnie znajdzie ebooki oraz audiobooki lektur, zarówno uczniowie, ich rodzice, a także ci, którzy chcą zwyczajnie przypomnieć sobie teksty lektur.

Wszystko, co trzeba zrobić, to odwiedzić stronę lektury.gov.pl i wybrać z listy książkę, na której nam aktualnie zależy. Na platformie docelowo znajdzie się ponad 700 utworów – nowel, opowiadań, dramatów, wierszy, poematów czy powieści.

Ponad 30 procent nastolatków pozostaje online całą dobę, niezależnie od miejsca pobytu, a ponad 93 codziennie w domu korzysta z Internetu – wynika

pozwalają dzieciom korzystać z komputera, a prawie 77 procent dzieci korzysta z Internetu w celach związanych z edukacją.

Na platformie książki udostępnione są poprzez zawarty w serwisie czytnik ebooków lub odtwarzacz audiobooków. Ponadto użytkownicy platformy mogą ściągnąć wygodną aplikację mobilną partnera lektury.gov.pl. Serwis otwiera uczniom dostęp do ponad 220 darmowych nagrań, których słuchać można w trakcie uprawiania sportu, wykonywania obowiązków domowych czy jazdy autobusem. Dedykowane są one w szczególności uczniom niemogącym korzystać z tradycyjnych książek, w tym niewidomym, dyslektykom, a także cierpiącym na epilepsję fotogenną.

Obecna wersja portalu ma charakter pilotażowy, a z biegiem czasu zasoby na portalu lektury.gov.pl będą powiększane i uzupełniane o nowe utwory.

(red.) źródło: gov.pl

Podkoziołek Chóru św. Kingi

13 lutego pogoda była pod psem, wiało padało, ale nawet ona nie przeszkodziła chórzystom św. Kingi by spotkali się na próbie. Po niej jak to w Wielkopolsce, w końcu karnawału bywało wszyscy urządzili Podkoziołek.

Zgodnie z tradycją, dziewczyny, które nie wydały się za mąż w karnawale w ostatni wtorek przed Popielcem zbierały się w karczmie i tańczyły ze sobą. Podczas każdego tańca rzucały pieniądze na talerz pod figurkę kozła, który był symbolem męskości i płodności. W ten sposób płaciły okup za uciechy wolnego stanu, ale także składały symboliczną ofiarę w intencji szybkiego zamążpójścia.

Koziołki są też w herbie Poznania, bo uratowały miasto od pożaru. Zostawione samopas pod karczmą koziołki wdarły się na wieżę ratusza. Gdy chłop wyszedł z gospody i zaczął ich szukać zadart głowę i ujrzał je na wieży, ale też i ogień, który stamtąd się wydostawał. Zawezwani strażacy szybko ugasili pożar, a koziołki do dzisiaj można obejrzeć pod zegarem ratusza, jak się w południe trykają.

Nie wszyscy znają ten piękny, karnawałowy obyczaj wielkopolski, dlatego z przyjemnością go członkowie z chóru przekazują!

Wielkopolanie z chóru św. Kingi



Tłusty Czwartek w Újpeszcie

O tradycjach związanych z ostatkami, czyli ostatnimi dniami karnawału nie zapomnieli członkowie Rodzin Polonijnych z Újpesztu i 8 lutego, w siedzibie SNP zgodnie z tradycją zagościli: pączki, faworki, pyzy i gorącą kiełbasa.

Renata rzuciła hasło – przebierzmy się i bawmy się jak nakazuje prawo karnawału. Wszyscy podjęli tę inicjatywę i w sali zaraz zrobiło się kolorowo. Humory dopisywały!

Atmosferę prawdziwie karnawalowej zabawy zawdzięczaliśmy grze goszczących w naszym gronie muzyków Tereni – akordeon i Laciego – obój.

Dla wsparcia naszych talentów muzycznych i zapału Terenia rozdała wszystkim teksty rozbrzmiewających piosenek, dzięki czemu śpiewom, tak polskim jak i węgierskim, tego wieczoru nie było końca.

Zgodnie z tradycją Klubu Rodzin Polonijnych świętowaliśmy także bardziej osobiste uroczystości – torty z płonącymi świeczkami i polskie Sto lat otrzymali solenizanci, Balázs i Atilla.

Do następnego karnawału!
Z pozdrowieniami

Asia Priszler



Ostatki Klubu Seniora w Domu Polskim

Jaka szkoda, że tegoroczny karnawał już się kończy! Kto miał ochotę, wziął udział w Balu Polskim, który odbył się 27 stycznia w hotelu Novotel w Budapeszcie. Fama niesie, że świetnie się udało, że zabawa była wyśmienita, a niektórzy już czekają na przyszłoroczny bal. A ci nieliczni, którzy z jakichś powodów nie mogli w nim wziąć udziału z radością przejęli wiadomość, że działający przy Domu Polskim i Stowarzyszeniu św. Wojciecha Klub Seniora zamierza zorganizować swoje comiesięczne spotkanie w środę tuż przed Tłustym Czwartkiem, aby można było jeszcze w pełni skorzystać z przywilejów karnawałowych.

Siostra Ania Chruścielska będąca „duszą” Klubu Seniora, już na jego styczniowym spotkaniu, powiedziała, że każdy musi zjawić się w jakimś przebraniu, albo choćby w maseczce.

Niestety, nie wszyscy z nas wzięli sobie to do serca i przyszli w strojach karnawałowych. I tu ponownie zadziwiła nas siostra Ania, której w pierwszej chwili wielu z nas po prostu nie poznało!

Za to całej tej dużej grupie zebranych seniorów dopisywały humory naprawdę karnawałowe. Siostra Ania i Ewa Nagy przygotowały wspaniałe przyjęcie, a wiele uczestniczek spotkania zaopatrzyło nas w przepyszne wypieki domowej roboty. Wszystko palce lizać. Niejedna restauracja z pewnością mogłaby tylko pozazdrościć takich kucharek.

Najważniejsze jednak było dopiero przed nami. Muzykę zapewniła nam nasza koleżanka Teresa Csordás, grająca znane polskie ludowe i patriotyczne piosenki, w czym towarzyszyli jej dwaj jej przyjaciele, muzycy węgierscy – László Gulyás

na oboju i śpiewak István Kenyerős. W repertuarze zespołu były tak polskie jak i węgierskie melodie. Oczywiście wszyscy zebrani włączyliśmy się do śpiewu. A kiedy już się najedliśmy, napiliśmy i naśpiewaliśmy, siostra Ania porwała niemal wszystkich do tańca.

A potem zapewniła i inne wspaniałe i pomysłowe formy zabawy, sprawdzające nasze zdolności, inteligencję, spostrzegawczość itd. Długo mogłabym jeszcze opisywać tę zabawę, ale skwituję ją krótko: była świetna i niepowtarzalna. I dlatego już teraz można żałować, że karnawał się kończy. Ale główne gospodynie Klubu Seniora, siostra Ania i Ewa Nagy z pewnością i kolejne spotkania klubowe uczynią niezapomnianymi.

A więc do zobaczenia za miesiąc!

Alicja Nagy





Międzynarodowe warsztaty dziennikarskie



Międzynarodowa konferencja małych Polonii



Sadzenie lasu



Prezent dla Polski 11 listopada



Moja, Twoja, Nasza! – 10 lat Polonii Novej

10 lat. Czy to dużo, czy mało? W życiu organizacji, patrząc kalendarzowo, to może niezbyt wiele, ale pod względem treści – bardzo dużo. Szczególnie, kiedy wspomina się czas pełen dyskusji, sporów, wysiłku i radości, w którym mogłam uczestniczyć.

MOJA

W pierwszych latach nowego stulecia, z wielkim szacunkiem dla projektów trwających od dawien dawna, kilka osób zaczęło szukać wśród instytucji polonijnych na Węgrzech oferty dla siebie. I szybko okazało się, że najlepiej samemu zabrać się za organizowanie.

Wsparcie zapewnił jeden z samorządów polskich a pierwsze, bardzo udane, organizowane z dużym zaangażowaniem próby potwierdziły słuszność decyzji.

Po kilku udanych imprezach, jakimi były np.: interaktywne pokazy filmowe, zapadła decyzja – potrzebne jest stowarzyszenie. Szybka burza mózgów i klamka zapadła: narodziła się Polonia Nova. W grupie inicjatorów byłam i ja i jestem z tego bardzo dumna i zadowolona.

TWOJA

I tak ruszyły całkiem nowe inicjatywy, głównie podyktowane

naszymi osobistymi potrzebami. Jedne pomysły były bardziej udane, inne oczywiście mniej. Która z nas pomyślałaby wtedy, że wieku 9 lat doczeka Uniwersytet Otwarty, a nie powiedziałyśmy tu jeszcze ostatniego słowa.

Same nie wiedziałyśmy od czego zacząć, ale wiedziałyśmy, że mierzymy wysoko.

Z Marią, panią prezes, która jest najważniejszą osobą a Polonii Novej, spotkałyśmy się z ówczesnym rektorem Uniwersytetu ELTE, żeby poprosić o wsparcie i miejsce, ale nasz pomysł był tak obcy naszemu rozmówcy, że najpierw zrozumiał, że polski uniwersytet chce się przenieść do Budapesztu, tylko który?

Dopiero po dłuższej chwili – choć nadal zdziwiony – docenił inicjatywę Uniwersytetu Otwartego i poprał go całą mocą. A potem przyszło już tylko czekać. Czy 15 listopada 2008 roku ktoś przyjdzie? I przyszli, i zostali. Niektórzy członkowie mają więc za sobą nawet 9 lat studiowania. Rekord!

NASZA

I od tamtego czasu Polonia Nova jest wspólna, nasza. Od kilku lat jako stowarzyszenie wielopokoleniowe, ponieważ dołączyło do nas kilka młodszych koleżanek,



Dzień kota



Dyktando polonijne

KRÓNİKA

z którymi świetnie się rozumiemy. Dzięki nim w naszych projektach pojawiły się wydarzenia dla dzieci i młodzieży, a z nimi nowe wyzwania.

Co nam wszystkim dały przez ostatnie 10 lat pomysły, energia i ciężka praca organizatorek?

63 wykłady, 6 gier miejskich, 5 międzynarodowych konferencji, 15 000 posadzonych drzewek, 7 spektakli Grupy Teatralnej „Zebra”, 21 warsztatów (dziennikarskie, animacji kultury, wystawiennicze, rękodzieła, literackie, fotograficzne, filmowe, teatralne, gastronomiczne, samoobrony dla kobiet, marketingu, ikonopisania, kreatywnego myślenia i rozwiązywania problemów, dla rodziców i pedagogów), 9 wystaw, 4 podchody historyczne dla rodzin, 5 „Prezentów dla Polski” (akcja z okazji Dnia Niepodległości), 2 spotkania w ramach Narodowego Czytania, ogólnokrajowe dyktanda polonijne i wiele innych, jednorazowych spotkań w miłym gronie.

Łatwo można policzyć posadzone drzewka, czy premiery grupy Zebra lub warsztaty; trudniej godziny przygotowań, dyskusji i stresu. Ale zawsze najważniejsze było i jest zadowolenie uczestników. I to Wy potwierdzacie za każdym razem, że warto i że jest dla kogo. Tak więc: do kolejnego spotkania! Zapraszamy.

Małgorzata Takács, Polonia Nova

10 urodziny stowarzyszenia Polonia Nova

Urodziny polonijnych instytucji, tych znanych, uznanych, a przede wszystkim tych najstarszych, są już samych w założeniach nudne i przewidywalne – przydługie, nieskładne przemowy, marne poczęstunki i przysłowiowe goździki dla zasłużonych.

Po osobistym doświadczeniu jednej, dwóch takich akademii ku czci, kto tylko może stara się tych okazji unikać.

Stąd na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że duża grupa gości zebrana 13 stycznia w Benczúr Ház nie wiedziała w jakim celu została zaproszona, bo przyszło naprawdę wiele osób i wszyscy byli w doskonałym humorach!

Oczywiście sporo w tym dziennikarskiej przesady, bo wszyscy przybyli doskonale znali okazję tego spotkania, wiedzieli też, że gdy dostojnym jubilatą jest dziesięcioletnia Polonia Nova, to nudno, sztywno i marnie nie będzie na pewno i nie pomylili się.

Impreza urodzinowa Polonii Novej była dokładnie taka, jaka jest sama Polonia Nova – nieprzewidywalna i elegancka; zaangażowana, ale nie nachalna; ciekawa i atrakcyjna, ale nie męcząca, i zawsze zapewniająca tak gimnastykę dla umysłu jak i ukojenie dla skołatanych

nerwów oraz dobrą zabawę na wysokim poziomie.

Zaczęło się od laurki urodzinowej, która brzmiała: „Mario! Brzemienna w pomysły, z lekką głową powiłaś nam Polonię Novą – dziś kultową. Niech Gwiazda Ci świeci! My Twoje dzieci!”, którą otrzymała spiritus movens i prezes stowarzyszenia – Maria Felföldi.

A dalej nie wiem, kto bawił się lepiej czy dostojny jubilat czy jego goście, bo Polonia Nova zapewniła zebranym taką masę atrakcji, że aż kręciło się od nich w głowie.

Były wspomnienia, podsumowania i liczby, ale nie było nadętych przemów, była za to prawdziwa magia i to dosłownie, bo z interaktywnym pokazem sztuczek magicznych wystąpił András Csirmaz. Dla prawdziwych znawców tematu był quiz wiedzy o Polonii Novej, a dla spragnionych sztuki koncert smyczkowego Andante Trio, a potem tradycyjnie tort urodzinowy – jak przystało na Polonię Novą nietypowy – dla gości przygotowano kilka mniejszych tortów w rozmaitych smakach, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

I taka jest w moim odczuciu Polonia Nova, każdy znajdzie coś dla siebie. Sto lat!

(red.)  Polonia Nova



Wystawa „Twórczość H. Sienkiewicza w komiksie”



Urodziny PN

20 lat polskiego programu radiowego na Węgrzech

11 stycznia 1998 roku węgierskie radio publiczne (Magyar Rádió, a obecnie MTVA) rozpoczęło emisję audycji w języku polskim.

Razem z Polakami emisję swoich programów rozpoczęli Bułgarzy, Grecy, Ormianie, Rusini i Ukraińcy. Od tamtej pory redakcja polska wyprodukowała 1046 audycji premierowych i nadała około 800 powtórek.



**NEMZETISÉGI
ADÁSOK**

Programy redakcji polskiej adresowane są przede wszystkim do osiadłej na Węgrzech Polonii i przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej, polonofilów, ale także – dzięki emisji internetowej – do rozsiansych po świecie przedstawicieli polskiej diaspory.

Głównym celem polskojęzycznego programu w węgierskim radiu jest sławienie dobrego imienia i poczynania Polaków mieszkających na Węgrzech, szerzenie polskiej kultury i tradycji oraz pielęgnowanie języka polskiego.

Magazyn polski ma charakter publicystyczno-informacyjny, emitowany jest w programie MR4 w każdą sobotę w godz. 13.30 – 14.00 i w poniedziałki w godz. 01.30-2.00 na falach średnich (873 kHz i 1188 kHz), a także ze strony internetowej: www.mediaklikk.hu.

*Bożena Bogdańska-Szadai,
redaktor polski MTVA*

1998 január 11-én a közszolgálati rádió (Magyar Rádió, jelenleg MTVA) elkezdte a lengyelnyelvű adás sugárzását, ezzel egy időben kezdtek sugározni adásukat a bolgárok, görögök, örmények, ruszinok és az ukránok is.

A szerkesztőségnek ez időtől fogva 1046 premier- és 800 ismétlődő adása született. Az adások elsősorban a Magyarországon élő polóniának, a lengyel nemzetiségi kisebbség képviselőinek, a lengyelek barátainak, valamint – az internetnek köszönhetően – a világon mindenhol található egészlengyel diaszpóráknak szólnak. Céljuk a Magyarországon élő lengyelek jó hírvének és tetteinek, valamint a lengyel kultúra és hagyományok népszerűsítése és ezen kívül a lengyel nyelv ápolása.

A műsor publicisztikai-információs jellegű, az adást minden szombat 13.30-14.00-ig sugározzák és meghallgatható 01.30-2.00-ig hétfőn a közép hullámon (873 kHz és 1188 kHz), valamint a www.mediaklikk.hu weboldalon.

Sallai Lajos – wystawa pejzaży

W ramach obchodów Dnia Kultury Węgierskiej Stowarzyszenie Kulturalne Przyjaźni Polsko – Węgierskiej w Békéscsaba wraz z tutejszym Samorządem Polskim zorganizowało wernisaż wystawy Lajosa Sallai węgierskiego artysty malarza, urodzonego w Csorvás i mieszkającego od wielu lat w Békéscsaba.

Jego obrazy, przedstawiające krajobrazy południowo-wschodnich Węgier, przyrodę, zabudowania wiejskie, napawają spokojem i harmonią. W swoich pracach dzieli się z nami także wrażeniami z przebytych podróży – ukazuje piękno Siedmiogrodu z pasmem górystym Bihar i miasteczkami: Segesvár, Kalotaszeg. Jego dzieła trafiają bezpośrednio do serc odbiorców – jak powiedziała jedna z koleżanek, „gdybym musiała wybierać, które malowidła umieścić na ścianie w swoim pokoju, byłabym w kłopotcie, wybrałabym wszystkie”

Sallai Lajos swoje prace wystawiał na wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i w Rumunii. Jego artystyczną drogę przedstawił dr Zoltán Szabó, przyjaciel, również artysta malarz. Wystawę można obejrzeć w siedzibie polskiego samorządu (Békéscsaba, Szent István tér 8) do 28 lutego. Serdecznie zapraszamy!

A Magyar Kultúra Napja alkalmából a Magyar–Lengyel Baráti Kulturális Egyesület az ottani lengyel önkormányzattal közösen megrendezte a Sallai Lajos magyar festőművész kiállításának megnyitóját. Az ő délkelet-magyarországi tájképei, természetképei és vidéki épületfestményei nyugalmat és harmóniát sugároznak, a műveit több közös és egyéni kiállításokon is bemutatta. A kiállítást február 28-ig meg lehet tekinteni a lengyel önkormányzat székházában.

inf. zdj. Békéscsabai LNÖ



Oficer łącznikowy polskiej policji

W Ambasadzie RP w Budapeszcie utworzone zostało stanowisko oficera łącznikowego polskiej Policji. Objął je podinsp. Bogusław Kołdys z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji, który będzie odpowiadać za szeroko pojętą współpracę między polską i węgierską policją oraz służbami porządku publicznego w całym zakresie spraw dotyczących tych instytucji.

Jego rolą będzie wspieranie wymiany informacji międzynarodowych realizowanych kanałami Systemu Informacyjnego Schengen, Europolu, Interpolu, jak również pomoc przy realizacji spraw pozaoperacyjnych pozostających w zainteresowaniu policji obu krajów.

Samodzielne stanowisko oficera łącznikowego polskiej policji w Budapeszcie istniało już wcześniej – do 2008 roku, a jego ponowne utworzenie jest częścią strategii rozwoju sieci oficerów łącznikowych Policji, która w 2018 roku przewiduje utworzenie dwóch dalszych stanowisk: w Hiszpanii i we Włoszech. W chwili obecnej oficerowie łącznikowi Policji pracują już poza Węgrami w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii (dwóch), Norwegii, Rosji, Białorusi, Ukrainie i w Turcji.

źródło: policja.pl



Węgierskie impresje – wystawa malarska Noemi Cieślińskiej

Do Budapesztu przyjechałam na początku października 2016 roku. Nie wiedziałam wtedy zbyt wiele na temat Węgier, ani nie znałam języka węgierskiego. Na wyjazd zdecydowałam się ze względu na ciekawą ofertę pracy.

Podczas pobytu w Budapeszcie chętnie przychodziłam co niedzielę do Kościoła i Domu Polskiego, gdzie spotkałam się z ogromną życzliwością i ciepłem Polonii węgierskiej. Bardzo podobały mi się wydarzenia kulturalne organizowane w Domu Polskim. Chciałam również mieć swój wkład w życie Polonii.

Zaproponowałam zorganizowanie wystawy malarskiej o japońskiej tematyce – „Dwanaście miesięcy”. Wystawa odbyła się w lutym 2017 roku.

Bardzo ucieszyło mnie pozytywne przyjęcie moich prac. Na pytanie o temat kolejnej wystawy odpowiedziałam, że następną inspiracją będą Węgry.

Żyjąc i pracując na Węgrzech chciałam zobaczyć najpiękniejsze miejsca w tym kraju. W wolnym czasie zwiedzałam przede wszystkim Budapeszt. Udało mi się również zobaczyć Szentendre, Esztergom, Pécs, Eger, okolice jezior Balatonu i Velence.

Byłam pod wielkim wrażeniem zarówno węgierskiej architektury jak i pięknej przyrody. Swoje wrażenia uwieczniałam nie tylko na fotografiach, ale też na płótnie lub kartce papieru. Namalowałam kilkanaście węgierskich widoków używając przede wszystkim technik farby akrylowej albo akwarel.

Zaowocowało to drugą wystawą malarską w Domu Polskim. Wernisaż „Węgierskie impresje”

odbył się 14 stycznia 2018 roku. Styczeń jest również miesiącem, w którym wróciłam do Polski. Pobyt na Węgrzech był dla mnie nie tylko ważnym doświadczeniem w życiu zawodowym, ale również wspaniałą przygodą i pozostanie miłym wspomnieniem na wiele lat.

*Noemi Cieślińska
zdj. Barbara Pál*



„Różne kultury – jedna tożsamość” – uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej w Warszawie

Podróże kształcą, a nawet powiedziałbym, że niektóre wręcz kształtują osobowość podróżników!

Tak się stało w przypadku naszego, już trzeciego, spotkania w ramach projektu ERASMUS+ współfinansowanego przez Unię Europejską

pod znaczącym tytułem „Różne kultury – jedna tożsamość”, dzięki któremu mieliśmy przyjemność gościć na Węgrzech grupę młodzieży polonijnej z Litwy i z Polski. Później, w listopadzie, pojechaliśmy z rewizytą na Litwę, a od 19 do 25 stycznia byliśmy w Polsce, a konkretnie w Warszawie.

Dawno już nie widziałam takiej zimy, jak z okien pociągu. Było biało, padał drobny śnieg i wiał silny wiatr. W Warszawie już nie było tak romantycznie, ale dosyć zimno.

Po załatwieniu formalności biletowych pojechaliśmy na miejsce zakwaterowania, a stamtąd do Polonijnego Liceum na ulicę Bobrowiecką, gdzie mieliśmy zamówiony obiad i czekała na nas polonijna młodzież z koordynatorem projektu – naszą dawną znajomą, przesympatyczną, Panią Agnieszką. Tak dobrze spotkać się ze znajomymi, młodymi, uśmiechniętymi ludźmi!

Wszyscy razem czekaliśmy później na przyjazd grupy z Litwy, która miała niemałe przygody, gdyż mieli awarię koła w autokarze i przymusowy postój, aż wreszcie przyjechali następnym rejsowym autobusem. Spotkaliśmy się z nimi dopiero w hotelu, wieczorem.

Następnego dnia już wszyscy razem pojechaliśmy zwiedzać Zamek Królewski.

Pani Przewodnik była poinformowana, z jaką grupą młodzieży ma do czynienia i nie tylko opowiadała nam o historii, ale również zadawała dużo pytań i muszę powiedzieć, że uczniowie dobrze sobie poczynali trafnie odpowiadając i zadając własne pytania. Przypomnę tylko, że podczas projektu nauczyciele stworzyli

scenariusze lekcji historii, które to zostały wykorzystane podczas wymiany młodzieży. Słowem nasz trud nie poszedł na marne!

W niedzielę zwiedziliśmy Pałac w Wilanowie, gdzie posiadane przez naszą młodzież zaplecze historyczne było znowu bardzo przydatne.

Po zwiedzaniu mieliśmy przyjemność wziąć udział we mszy świętej celebrowanej przez ks. Józefa Romana Maja, który jak się okazało ma dobrych znajomych wśród naszej Polonii. Świat jest mały!

Od poniedziałku, przedpołudniem, czekały na nas regularne zajęcia w szkole, po których, po obiedzie mieliśmy zorganizowane zwiedzanie Warszawy.

Program w Warszawie podzielony był na dwa nurty: historyczny i przedsiębiorczy, które stale przeplatały się ze sobą i wręcz uzupełniały się nawzajem.

W ramach lekcji historii mieliśmy wspaniałe spotkania z ludźmi, którzy nie tylko piszą o historii, oni ją tworzyli z całym szeregiem konsekwencji wynikających z bycia w danym miejscu w określonym czasie z misją zmiany rzeczywistości, w tym wypadku odzyskania przez Polskę niepodległości.

Mieliśmy zaszczyt i ogromną przyjemność spotkania z Waldemarem Romanem Pernachem – ekonomistą, politykiem, działaczem opozycji demokratycznej w okresie PRL oraz profesorem Jackiem Wilczurem – historykiem, prawnikiem, żołnierzem Zgrupowań Partyzantów Kedywu Armii Krajowej.

Byłam i jestem nadal pod wrażeniem tych spotkań i uważam, że to chyba najlepsza z istniejących



A LENGYEL ISKOLA HÍREI

metod nauczania historii, nauczania i przekazywania idei patriotycznych.

Obserwowałam młodzież i takiego zainteresowania prezentowanym tematem, przyznaję, dawno nie widziałam.

Autentyczność i dostępność przekazu, a zarazem waga słów wypowiedzianych przez prelegentów oraz możliwość zadawania pytań stworzyły niesamowitą atmosferę międzypokoleniowej komunikacji.

Po takich spotkaniach mieliśmy chwilę przerwy na podzielenie się ze sobą wrażeniami i poukładanie informacji, a później już następowały tematyczne trasy zwiedzania stolicy.

Przeszliśmy trasą najważniejszych akcji prowadzonych przez Kedyw AK, na terenie Warszawy, Pan Marek świetnie poprowadził grę miejską „Śladami kul”, zwiedziliśmy ogromny Stadion Narodowy, byliśmy w Muzeum Powstania Warszawskiego i w wielu innych ciekawych miejscach.

Chciałabym do tego dodać, że mieliśmy znakomitych przewodników – ich olbrzymiej wiedzy zawsze towarzyszyła pasja dzielenia się wiadomościami, wydarzeniami i przeżyciami. A to bardzo działa na młodego odbiorcę.

Nurt przedsiębiorczości zaskoczył nas swoją ofertą dla młodzieży: owszem, nie zabrakło matematyki w tym wszystkim, ale były też gry związane z zarządzaniem własnym majątkiem (Business Zone) i wskazówki jak zaplanować własny wakacyjny wyjazd biorąc pod uwagę posiadane finanse.

Nad tymi działaniami czuwali specjaliści bankowości i w razie potrzeby służyli pomocą. Informacje dotyczyły sfery gospodarczej, podatków, kredytów i innych bardzo istotnych spraw w życiu

każdego wchodzącego w dorosły świat młodego człowieka. Były też bardzo ciekawe wykłady na temat inkubatorów przedsiębiorczości i innych możliwości rozwijania własnej inwencji i kreatywności służących realizowaniu planów, a nawet marzeń na przyszłość.

Oprócz lekcji, wykładów, ćwiczeń, gier miejskich, zwiedzania był czas na poznawanie się i integrację.

Po kolacji zostawaliśmy w bursie i młodzież gadała, bawiła się i tańczyła (mieliśmy w naszej grupie specjalistów z zespołu Polonez, którzy szerzą kulturę i polską, i węgierską: pod koniec pobytu młodzież zatańczyła czardasza!), opowiadała o swoich radościach, kłopotach, ulubionej muzyce i po prostu o wszystkim.

Podsumowując – bardzo dziękujemy za tak cenny i miły pobyt!

Szczególne podziękowanie składamy na ręce Pani Agnieszki, która dwoiła się troiła, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik (i było!), towarzyszyła nam, razem z Panem Markiem, w naszej warszawskiej przygodzie.

Dziękujemy za ciepłe przyjęcie Pani Dyrektor i całemu Gronu Pedagogicznemu szkoły oraz opiekunom z bursy (za cierpliwość i wyrozumiałość!).

Dziękujemy Panu Wiktorowi, opiekunowi grupy z Litwy i całej grupie za współpracę i razem spędzone chwile.

Dziękujemy Dzieciakom z warszawskiego liceum za Wielkie Serce i za to pożegnanie na dworcu, i za bieg za pociągiem, reszty nie widziałam, zaparowały mi oczy. Teraz też!

Do szybkiego zobaczenia!

Alina Papiewska-Csapó



Erasmus+

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech wyraża serdeczne podziękowania dla Stowarzyszenia Wspólnota Polska za udzielone znaczne wsparcie finansowe.

Dzięki pomocy Stowarzyszenia udało się wzbogacić zbiory szkolnej biblioteki, które w ten sposób przekroczyły ilość 3 tysięcy woluminów – literatury dla dzieci, literatury pięknej oraz lektur obowiązkowych, a także filmów i płyt z polską muzyką.

Wyposażyliśmy także salę biblioteczną w niezbędne regały oraz oświetlenie.

Ponadto, dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia, zorganizowaliśmy warsztaty historyczne z okazji święta Odzyskania Niepodległości, podczas których młodzież szkolna obejrzała film J. Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920”.



Sienkiewiczowski wieczór literacki

19 stycznia w salonie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema w Budapeszcie odbył się Sienkiewiczowski wieczór literacki z udziałem Tünde Trojan, która czytała teksty z czasów podróży pisarza do Afryki.

Podróż Henryka Sienkiewicza do Afryki miała miejsce na przełomie 1890 i 1891 roku, a pisarz rozpoczął ją w Neapolu, skąd udał się statkiem do Egiptu, by po dłuższym czasie dotrzeć do Zanzibaru. Podczas tej eskapady miał przyjemność wziąć udział w safari, gdzie polował na hipopotamy, był gościem angielskiego konsula, a również sułtana. Ta wyprawa zaowocowała napisaniem książki „Listy z Afryki”, a później powieści „W pustyni i w puszczy” opowiadającej o afrykańskich przygodach Stasia i Nel.

Organizatorem piątkowego spotkania, opatrzonego mottem: „Sienkiewicz i magiczna Afryka” był Stołeczny Samorząd Polski.

(b.)

Január 19-én a budapesti Bem József Lengyel Kulturális Egyesület aulájában Sienkiewicz irodalmi estet tartottak Trojan Tünde részvételével, aki az író afrikai utazásának idejéből származó műveket olvastott.

Henryk Sienkiewicz 1890 és 1891 fordulóján utazott Afrikába és ez az utazás ihlette a „Levelek Afrikából” című művének megírására; illetve ennek alapján született a „Sivatagban és vadonban” című műve is, amely Stas és Nel kalandjait meséli el.

A péntek délutáni összejövetelt a Fővárosi Lengyel Önkormányzat szervezte, a mottója pedig „Sienkiewicz és a varázslatos Afrika” volt

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Hasłem tegorocznego Tygodnia ekumenicznego było: „Prawica Twoja wślawiła się mocą” (Wj 15,6) i podczas nabożeństw rozważany był ten biblijny tekst. Materiały do ekumenicznych modlitw przygotowali chrześcijanie z Karaibów.



Tematy poszczególnych dni ekumenicznej oktawy były w tym roku następujące:

- dzień 1: Będziesz miłował przybysza, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej;
- dzień 2: Już nie niewolnik, lecz umiłowany brat;
- dzień 3: Twoje ciało jest świątynią Ducha Świętego;
- dzień 4: Nadzieja i uzdrowienie;
- dzień 5: Słuchaj krzyku mojego ludu z dalekiej ziemi!;
- dzień 6: Zważajmy na dobro bliźnich;
- dzień 7: Budowanie rodziny w domu i w Kościele;
- dzień 8: Zgromadzi rozproszonych (...) z czterech stron świata.

Tydzień Modlitw jest organizowany od roku 1908, tradycyjnie w styczniu, między 18-tym – dzień święta katedry św. Piotra w Rzymie, a 25-tym – dzień nawrócenia św. Pawła Apostoła.

Sobór watykański II w Dekrecie o ekumenizmie Unitatis redintegratio nalegał na te modlitwy i nabożeństwa, potwierdzając „swą świadomość, że ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedynego Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności”. Ekumenizm to ruch w obrębie

chrześcijaństwa dążący do przywrócenia pierwotnej jedności pomiędzy rozlicznymi wyznaniami chrześcijańskimi w ramach jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła.

To działalność na rzecz pojednania chrześcijan, to dialog różnych wyznań oraz próba wzajemnego zrozumienia, to postawa pełna tolerancji i szacunku wobec bliźnich oraz ich tradycji religijnych.

W ramach Tygodnia odbywa się na całym świecie szereg konferencji, spotkań i nabożeństw organizowanych przez Rady Ekumeniczne, Konferencje Episkopatów i inne organy Kościołów różnych krajów.

W naszym Polskim Kościele w Budapeszcie 24 stycznia wierni już po raz 11 uczestniczyli w nabożeństwie ekumenicznym.

O jedność chrześcijan modlili się tego dnia z nami: ksiądz Attila Balogh z Kościoła Rzymsko-Katolickiego pod wezwaniem św. Władysława, ksiądz Előd Bánóczy z Kościoła świętej Rodziny, pastor Kościoła Ewangelickiego – Péter Benkóczy, oraz duchowny András Szilágyi-Sándor z Kościoła Reformackiego.

opracowała
Małgorzata Soboltyńska
zdj. Barbara Pál





Lengyel küzdelem a magyar trónért

A történelem során nem egyszer előfordult, hogy magyar fejre került a lengyel korona, mint ahogy lengyeleket is koronáztak magyar uralkodóvá, azonban lényeges különbség, hogy míg előbbiek minden esetben békés úton, fegyveres konfliktus nélkül léptek trónra (Nagy Lajos és Hedvig örökösödés útján, Báthory István pedig a szabad királyválasztás nyerteseként), addig a lengyel származású aspiránsoknak (II. Lajos kivételével, akinek már 2 éves korában fejébe nyomták a koronát) a harctereken is tenniük kellett azért, hogy a Magyar Királyság uralkodói lehessenek.

A Jagelló-dinasztiából származó királyok közül I. Ulászló rövid, mindössze négy évig tartó magyarországi hatalomgyakorlását lényegében folyamatos háborúskodásban töltötte a trónra szintén pályázó Habsburg-pártiakkal, míg II. Ulászló egyenesen többfrontos küzdelemre kényszerült a koronáért.

Ez utóbbira érdemes egy hosszabb pillantást is vetni, ugyanis a Hunyadi Mátyás örökségeért folytatott harc bővelkedett a fordulatokban.

Mátyás 1490. április 6-án bekövetkezett halálának híre villámgyorsan terjedt szét Európában: a csupán egy törvényesített fiúgyermeket, Corvin Jánost, illetve egy gyermek-

telen, de szintén a trónra pályázó özvegyet, Aragóniai Beatrixot maga után hagyó uralkodó kiterjedt és gazdag állama sokak vágyát felkeltette.

A lengyel királyi pár különösen szerette volna, hogy fiaik egyike álljon Magyarország élére, azonban míg a király, IV. Kázmér támogatását elsősülöttük, Ulászló cseh király nyerte el, addig Erzsébet királyné János Albertet favorizálta. A fivérek így szembe kerültek egymással, majd kisvártatva Habsburg Miksa német királlyal (1508-tól német-római császár) is.

Hosszas diplomáciai csatározás után, 1490. július 15-én Ulászlót választotta királlyá a Rákos-mezőn összeült országgyűlés.

Ekkor Corvin Jánossal már nem kellett számolnia: július 4-én a Kölesd melletti Csontmezőn a fekete sereget irányító Kinizsi Pál, Báthory István országbíró és erdélyi vajda, illetve Beatrix csapatai megsemmisítő vereséget mértek Corvinékra.

Ulászlót 1490. szeptember 19-én meg is koronázták, október 4-én pedig feleségül vette az özvegy királynét, ezzel egyszerre teljesítve a magyar főurak akaratát, és állítva saját oldalára korábbi riválisát. Mindeközben szinte folyamatosan harcban állt öccsével: a Kassa ostromát is magába foglaló háborút végül éppen az utóbbi város alatt megkötött béke zárta le 1491. február 20-án. (ebben János Albert ugyan elismerte bátyját Magyarországra jog szerint királlyának, de a konfliktus később még két alkalommal kiújult).

Azonban Miksával és a Habsburg erővel szemben a kisebb hadi sikerek ellenére hosszú távon már nem vehette fel a küzdelmet Ulászló, aki így 1491 őszén, Pozsonyban békekötésre kény-

szerült: ugyan elismerték magyar királynak, de kikötötték, hogy gyermektelen halála esetén Miksa, illetve annak utódai öröklék a magyar és a cseh trónt is (Ulászlónak emellett még komoly hadikárpótlást is kellett fizetnie).

A történet vége felületesen szemlélve akár népmesei is lehet: az idegenből jött királyfi változatos módszerekkel végül diadalmaskodik riválisai felett, elnyeri az özvegy királyné kezét, majd a Habsburg óriással megbékélve nekilát újonnan szerzett országa felvirágoztatásának.

A valóság azonban árnyalja az eseményeket, Ulászló ugyanis folyamatos oszmán fenyegetettségben uralkodott, hosszú évekig nem tudott elválni a meddő Beatrixtól, ráadásul erőteljesen ki volt szolgáltatva az őt trónra segítő magyar főurak akaratának (legendás ragadványnevét – „Dobzse” – már Csehországban kiérdemelte a kívánságok folyamatos helybenhagyásával).

Teljes képet azonban csak akkor kaphatunk, ha uralkodásának egészét tekintjük: ezt a mintegy negyedszázados periódust sokáig szinte kizárólag csak a Dózsa-féle parasztfelkelés fényében vizsgálták, figyelmen kívül hagyva a kulturális és gazdasági fejlődést, a törvényhozás megújítását, valamint azt, hogy ebben az időszakban egyetlen külső támadás sem érte a már valóban nem a régi fényében pompázó Magyarországot.

Balázs István Miklós

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

Felhasznált irodalom

- Krzysztof Baczkowski: Habsburgowie i Jagiellonowie – w walce o Węgry w latach 1491-1492. Napoleon V, Oświęcim, 2014.

- Tarján M. Tamás: 1490. július 4 – Corvin János vereséget szenved a csontmezei csatában (www.rubicon.hu)



II Ulászló címere

Barwna i wszechstronna – praca Małgorzaty Soboltyńsk

W każdą niedzielę po przedpołudniowej Mszy świętej w Kościele Polskim, wielu z nas kieruje swe kroki do Domu Polskiego – gdzie znajduje się również siedziba Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pod wezwaniem św. Wojciecha – aby wziąć udział w uroczystości otwarcia wystawy, koncercie, spotkaniu z ciekawymi ludźmi – zarówno świeckimi jak i duchownymi – prezentacji nowej interesującej książki i spotkaniu z jej autorem, albo żeby po prostu zwyczajnie się spotkać przy kawie czy herbacie, porozmawiać ze znajomymi, dowiedzieć się, co się w naszych rodzinach dzieje.

Tym wszystkim spotkaniom towarzyszy zazwyczaj jakaś niecodzienna atmosfera życzliwości i serdeczności. Zawdzięczamy ją przede wszystkim osobom związanym ze Stowarzyszeniem, zarówno kierownictwu, jak i całemu personelowi.

Stowarzyszenie działa naprawdę bardzo prężnie, a Dom Polski jest takim naszym drugim domem tu, na Węgrzech, dlatego tak jest lubiany nie tylko przez Polonusów, ale i gości z Polski, którzy często tu goszczą.

Niektórzy spośród nas uważają, że aktywność i popularność Domu Polskiego związana jest z fizyczną bliskością Polskiego Kościoła. Na pewno jest w tym dużo prawdy, ale ja bym powiedziała, że zawdzięcza on swą sławę osobom z nim związanym, zwykłym społecznikom.

Gdybyśmy chcieli przeprowadzić test ich popularności na tak powstałej liście z pewnością nie zabrakłoby nazwiska Małgorzaty Soboltyńsk, która co prawda nigdy nie pełniła funkcji prezesa Stowarzyszenia,

ale jej osoba ściśle wiąże się z tą placówką i dlatego chciałybyśmy ją trochę bardziej przybliżyć naszemu środowisku.



– *Twoje nazwisko jest polskie. Czy nosisz je po mężu, czy zachowałaś swoje panińskie, bo wiele osób tak twierdzi?*

– Nazwisko noszę po mężu, stąd jego taka nie do końca typowa forma – Soboltyński, moje panińskie nazwisko jest Perzanowska.

Mój mąż, Soboltyński Robert, który zmarł w wieku 54 lat, w 1997 roku, a za którego wyszłam za mąż w roku 1970 był Węgrem, ale jego prapradziad przybył na Węgry spod Lwowa, do wojska generała Józefa Bema.

Tak więc można powiedzieć, że moje dwie córki mają polskie korzenie nie tylko po mnie, ale też i po swoim ojcu.

Ja sama urodziłam się w Krakowie, gdzie skończyłam studia na Akademii Górniczo-Hutniczej i jestem z wykształcenia magistrem inżynierem metalurgiem, a będąc już na emeryturze ukończyłam

Studium Teologii Rodziny na Papieskiej Akademii Teologicznej.

Jak już wcześniej powiedziałam w 1997 roku zostałam wdową i przeszłam na wcześniejszą emeryturę. Córki moje były już dorosłe, a ja, aby zapłacić pustkę, w jakiej nagle się znalazłam, włączyłam się intensywnie w życie węgierskiej Polonii.

Ponieważ jestem osobą wierzącą pierwsze miejsce w mojej działalności zajmuje Polska Parafia Personalna z jej ciągle zmieniającymi się proboszczami, którzy przyjeżdżają do Budapesztu nie znając języka węgierskiego, a spraw urzędowych jest mnóstwo. I tak od 20 lat jestem członkiem Rady Parafialnej, a od jej 10 lat przewodniczącą.

A że każdorazowy proboszcz Parafii jest równocześnie duchowym przewodnikiem Stowarzyszenia św. Wojciecha, tak więc i ja od 20 lat jestem związana ze Stowarzyszeniem. Tu m.in. organizuję wystawy, pielgrzymki, prezentacje książek...

– *Nie wspomniałaś nic o kwartalniku „Quo vadis?” i corocznym kalendarzu Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pod wezwaniem św. Wojciecha.*

– 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II w 2003 roku chcieliśmy uczcić wydaniem broszury „Quo vadis?”, a że nie mieliśmy środków finansowych, wykonaliśmy go ręcznie, na ksero, tylko okładkę wykonała nam drukarnia.

W taki sam sposób powstał i drugi numer. Ani się obejrzelśmy, a już ukazał się 49 numer, którego wydawcą odpowiedzialnym jest Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. Św. Wojciecha i Polska Parafia Personalna

INTERJÚ

w Budapeszcie, a redakcję tworzą poza mną, każdorazowy proboszcz Polskiej Parafii, obecnie ks. Krzysztof Grzelak TChr, prezes Stowarzyszenia św. Wojciecha, Molnáré Sagun Monika i Barbara Pál.

Teraz już jest nam o wiele łatwiej, bowiem jesteśmy współfinansowani przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, a także materialnie wspierają nas niektóre polskie samorządy.

Te ostatnie sponsorują również bardzo chwalony przez naszą Polonię i gości piękny kalendarz, którego redaktorem graficznym jest nasz znany artysta, Krzysztof Ducki.

Ponieważ miniony rok był na Węgrzech ogłoszony Rokiem Świętego Władysława, patrona Polonii węgierskiej, w najnowszym kalendarzu znalazły się piękne zdjęcia obrazów polskich oraz węgierskich artystów, które były namalowane specjalnie na wystawę, tego wybitnego króla, w Domu Polskim.

– *Przypomina mi się pewna scena z Domu Polskiego, kiedy wspomniałaś o swojej małej wnuczce, która miała ci powiedzieć, że „choć jesteś stara i pewnie niedługo umrzesz, to ona i tak cię bardzo kocha”, a na to my, świadkowie tego, niemal chórem wykrzyknęliśmy, że masz jeszcze przed sobą organizację wielu wystaw w Domu Polskim.*

– Dom Polski w Budapeszcie został oddany do użytku po remoncie przeprowadzonym dzięki „Wspólnocie Polskiej” w 2002 roku, a ja wówczas byłam już przewodniczącą Samorządu Mniejszości Polskiej w XVI dzielnicy (łącznie przez 16 lat), a od 1998 roku także wiceprzewodniczącą Samorządu Stołecznego. Dzięki burmistrzowi XVI dzielnicy Budapesztu Matyásowi Szabó

nawiązałam kontakty ze Stowarzyszeniem Artystów Malarzy w mojej dzielnicy w Budapeszcie i Stowarzyszeniem Malarzy w Krakowie, które owocują do tej pory.

Początki organizowania wystaw były trudne (że wspomnę tylko urząd celny), ponieważ nie byliśmy jeszcze w Unii. Teraz są inne czasy, a artyści zarówno polscy, jak i węgierscy sami nas poszukują, a i wystawę sprowadzić z Polski jest bardzo łatwo.

Od 2002 roku zorganizowałam prawie 140 wystaw malarzy tak polskich jak i węgierskich, wystawy fotograficzne, graficzne i rzeźbiarskie, a do Krakowa udało się wysłać 10 wystaw wybitnych artystów węgierskich.

Od kiedy Monika Molnáré Sagun wróciła z Polski i stanęła na czele Stowarzyszenia św. Wojciecha, ona też organizuje wystawy, ponieważ nawiązała tam mnóstwo kontaktów i przejmuje pomału pałeczkę organizowania imprez po mnie w Domu Polskim.

Ja, jeszcze jako, przewodnicząca Samorządu XVI dzielnicy, podpisałam umowę o współpracy z Muzeum Archidiecezjalnym im. Karola Wojtyły w Krakowie, a obecnie tę umowę scedowałam na Stowarzyszenie św. Wojciecha.

– *Wśród tylu wystaw na pewno są takie, z których najbardziej jesteś dumna...*

– Oczywiście. To na pewno byłaby wystawa rzeźb mniejszych Bronisława Chromego w Domu Polskim, a rzeźb większych w Budzie, gdzie XVI dzielnica specjalnie wynajęła salę. Dalej wystawa ikon z krakowskiej pracowni, i ostatnia wystawa o świętym Władysławie z pracami specjalnie na nią malowanymi. Wśród nich jest też „Złot aniołów”, na którą składały się fotografie aniołów XV-wiecznego malarza Fra Angelico, obrazy malowane

przez Jerzego Koleckiego, współczesnego malarza i Marii Smolak, której anioły, wykonane są z materiałów naturalnych i wykorzystują własne piękno drewna i kamienia.

– *A jakieś nagrody, odznaczenia, chociaż wiem, że ze względu na Twój status niegdyś wiceprzewodniczącej Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej, a obecnie Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego nie bardzo mogłaś takie otrzymywać.*

– Ponieważ odznaczeń nie mogą otrzymywać osoby które są członkami danej organizacji, jednak ja nie zawsze byłam członkiem zarówno Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, jak i Stowarzyszenia św. Wojciecha.

Dlatego otrzymałam – medal księdza Danki od Stowarzyszenia świętego Wojciecha; Złoty Krzyż Zasługi nadany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, medal – „Za zasługi dla Węgierskiej Polonii” od Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego oraz Perłę – Statuetkę św. Królowej Jadwigi – odznaczenie Fundacji Królowej Jadwigi z Australii za propagowanie kultu św. Jadwigi na Węgrzech, którą otrzymałam w Katedrze Wawelskiej, oraz srebrny medal z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II od Stowarzyszenia Artystów Polskich w Krakowie.

Pracuję jednak nie dla odznaczeń. Staram się wykonywać swoją pracę jak najlepiej, zwłaszcza, że nie bardzo możemy obecnie liczyć na to młodsze pokolenie, które tak naprawdę na nic nie ma czasu.

Mówię to nie dlatego, aby je usprawiedliwiać, ale taka jest prawda.

I dlatego ważne jest abyśmy my, sześćdziesięciolatki plus byli jak najdłużej sprawni.

rozmawiała
Alicja Nagy

W dniach od 2 do 4 marca (piątek, sobota godz. 18.00, niedziela godz. 10.30) w budapeszteńskim Kościele Polskim odbywały się będą rekolekcje wielkopostne prowadzone przez o. Franciszkana z Kalwarii Zebrzydowskiej z obecnością relikwii błogostawionych męczenników polskich z Peru.

Március 2-4-ig (pénteken és szombaton 18.00-kor, vasárnap 10.30-kor) a budapesti Lengyel Templomban nagyböjti lelkiigyakorlatok lesznek, amelyeket a kalwaria zebrzydowska-i ferences szerzetes atya tart a boldoggá avatott perui lengyel vértanúk ereklyéivel.

3 marca Samorząd Narodowości Polskiej w Szolnoku współuczestniczy w organizacji uroczystości organizowanych z okazji rocznicy bitwy pod Szolnokiem w czasach Wiosny Ludów.

Március 3-án a szolnoki csata évfordulójának alkalmából a Szolnoki Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat részt vesz az 1848-49-es forradalom és szabadságharc emlékére tartott ünnepségsorozatban.

4 marca o godz. 11.45 z okazji Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w budapeszteńskim Domu Polskim odbędzie się koncert „Podziemna armia powraca” w wykonaniu Pawła Piszczaka i Leszka Czajkowskiego, którego organizatorami są Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha i Instytut Polski w Budapeszcie.

Március 4-én 11.45-kor a Számkivetett katonák Emléknapja alkalmából a budapesti Lengyel Házban megrendezésre kerül „A földalatti hadsereg visszatér” című koncert, amelyen közreműködik Paweł Piszczak és Leszek Czajkowski; a koncertet a Szent Adalbert Egylet és a Lengyel Intézet szervezi Budapesten.

9 marca o godz. 18.00 w Budapeszcie (X dzielnica) odbędzie się polsko-węgierska droga krzyżowa z uczestnictwem węgierskich parafii.

Március 9-én 18.00-kor Budapesten (X. kerület) lengyel-magyar keresztutak tartanak magyar egyházközösségek részvételével.

10 marca o godz. 16.00 Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema w Budapeszcie oraz tamtejszy Oddział POKO (Bp., V dzielnica ul. Nádor 34) organizują spotkanie z okazji Dnia Kobiet, podczas którego z koncertem-niespodzianką wystąpi przybyły z Polski Andrzej Bator.

Március 10-én 16.00-kor a Bem József Lengyel Kultúrális Egylet és az ottani LKK részleg (Bp., V. kerület Nádor u. 34.) nőnapra találkozik tartanak, amelyen meglepetés koncertet ad a Lengyelországból érkezett Andrzej Bator.

11 marca w budapeszteńskim Domu Polskim o godz. 11.45 rozpocznie się promocja-pokaz miasta i regionu Radzionków (koncert, wystawa), której gospodarzem będzie Oddział POKO (oddział Óhegy 11).

Március 11-én 11.45-kor a budapesti Lengyel Házban elkezdődik Radzionków város bemutatója (koncert és kiállítás), amelynek házigazdája az LKK részleg lesz (Óhegy utca 11. szám alatti részlege).

13 marca o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się nabożeństwo fatimskie. Március 13-án 17.00-kor a budapesti Lengyel Templomban Fatimai Szűzanya istentisztelet tartanak.

14 marca o godz. 11.00 Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech zaprasza

na tradycyjne urodziny swego patrona, które jak zwykle obchodzone będą przy budańskim pomniku generała Bema.

O godz. 10.00 Stołeczny Samorząd Polski zaprasza na uroczystość składania wieńców przy tablicy na ul. Akadémia 1.

Március 14-én 11.00-kor a Bem József Lengyel Kultúrális Egylet szeretettel vár mindenkit patrónusának születésnapján, amelyet a szokásoknak megfelelően a budai Bem tábornok szobornál tartanak. 10.00-kor a Fővárosi Lengyel Önkormányzat szeretettel vár mindenkit az Akadémia utca 1. számnál található emléktáblánál tartandó koszorúzásra.

16 marca Samorząd Narodowości Polskiej XVII dzielnicy Budapesztu zaprasza na godz. 10.00 na mszę świętą do kościoła pod wezwaniem św. Teresy (Szent István tér 1) sprawowaną z okazji 10-lecia poświęcenia tamtejszego pomnika św. Jana Pawła II.

Március 16-án a Budapest XVII. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat szeretettel vár mindenkit a Szent István tér 1-nél található Szent Teréz templomba tartandó szentmisére az ottani II. János Pál pápa szobor felszentelésének 10. évfordulója alkalmából.

18 marca o godz. 15.00 w swojej siedzibie SNP IV dzielnicy organizuje polskojęzyczną mszę świętą. Március 18-án 15.00-kor lengyel nyelvű szentmisét tartanak a IV. kerületi LNÖ székházában.

19 marca z okazji Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni Samorząd Narodowości Polskiej w Békéscsaba w Szkole Muzycznej im. B. Bártoka organizuje koncert fortepianowy polskich i węgierskich kompozytorów w wykonaniu Marcina Dominika Głucha, polskiego pianisty mieszkającego w Szwecji.

MI LESZ?

Március 19-én a Lengyel–Magyar Barátság Napja alkalmából a Békéscsabai Lengyel Nemzeti-ségi Önkormányzat a Bartók Béla Zeneiskolában zongorahangversenyt tartanak lengyel és magyar zeneszerzők műveiből, amelyen közreműködik Marcin Dominik Głuch Svédországból lakó lengyel zongoraművész.

20. márcia Samorząd Narodowości Polskiej III dzielnicy Budapesztu zaprasza z okazji Dnia Polsko–Węgierskiej Przyjaźni na wernisaz wystawy fotograficznej Michała Murawskiego do Óbudai Turisztikai és Kulturális Központ (1033, Budapest Fő tér 1).

Március 20-án a Budapest III. kerületi LNÖ a Lengyel–Magyar Barátság Napja alkalmából szeretettel vár mindenkit Michał Murawski fényképész kiállítás megnyitójára az Óbudai Turisztikai és Kulturális Központba (1033, Budapest, Fő tér 1).

21. márcia o. godz. 17.00 w kościele ewangelickim SNP w Dunaújváros z okazji Dnia Przyjaźni Polsko–Węgierskiej organizuje koncert fortepianowy w wykonaniu Marcina Dominika Głucha.

Március 21-én 17.00-kor a dunaújvárosi evangélikus templomban a Dunaújvárosi LNÖ a Lengyel–Magyar Barátság Napja alkalmából zongorahangversenyt rendez, amelyen fellép Marcin Dominik Głuch.

23. márcia o. godz. 21.00 w Kościele Polskim w Budapeszcie rozpocznie się ekstremalna droga krzyżowa. Március 23-án 21.00-kor a budapesti Lengyel Templomban extrém keresztutat tartanak.

W dniach 23 i 24 marca w Veszprém odbywały się będą centralne uroczystości Dnia Polsko–Węgierskiej Przyjaźni.

Március 23-án és 24-én Veszprém-ben zajlanak a Lengyel–Magyar Barátság Napi központi ünnepségek.



25. márcia w budapeszteńskim Kościele Polskim odbywały się będą uroczystości Niedzieli Palmowej.

Március 25-én a budapesti Lengyel Templomban virágvasárnapi ünnepség lesz.

27. márcia PSK im. J. Bema na Węgrzech (Budapeszt, V. dzielnica ul. Nádor 34) oraz tamtejszy Oddział POKO organizują spotkanie z cyklu „Polska kuchnia od kuchni”.

Március 27-én a magyarországi Bem József LKE (Budapest, V. kerület Nádor u. 34) és az ottani LKK részleg újabb találkoztát szervez a „Lengyel konyha kuliszatitkai” ciklusból.



W dniach od 29 do 31 marca obchodzić będziemy Trydium Paschalne, które w budapeszteńskim Kościele Polskim będzie przebiegało następująco:

29. márcia – Wielki Czwartek – Msza Wieczery Pańskiej o. godz. 17.00.

30. márcia – Wielki Piątek Męki Pańskiej – droga krzyżowa w parku o. godz. 15.00, a o 17.00 Liturgia Wielkopiąt-

kowa w kościele.

31. márcia – Wielka Sobota – o. godz. 9.00 adoracja, świecenie pokarmów w kościele o. godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 i przed liturgią Wigilii Paschalnej, która rozpocznie się o. godz. 19.30 procesją rezurekcyjną.

Március 29 és 31 között sor kerül a Triduum Pascale ünnepségsorozatára, amelyre a következőképpen kerül sor: március 29-én – Nagycsütörtökön – 17.00-kor szentmise lesz az utolsó vacsora emlékére; március 30-án – Nagypénteken – 15.00-kor keresztút, 17.00-kor igeliturgia lesz; március 31-én – Nagyszombaton – reggel 9.00-tól szentségimádás lesz, 11.00-kor, 12.00-kor, 13.00-kor, 14.00-kor és a 19.30-as húsvét előesti liturgia előtt ételszentelést tartanak, 19.30-kor a feltámadási körmenettel elkezdődnek a nagyszombati szertartások.

31. márcia (Wielka Sobota) o. godz. 13.00 w siedzibie SNP IV dzielnicy Budapesztu odbędzie się poświęcenie potraw. Március 31-én (Nagyszombaton) 10.30-kor ételszentelést tartanak a Budapest IV. kerületi LNÖ székházában.

(b.)

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. Figyelem! A szerkesztőség a programok változásáért nem vállal felelősséget.



polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Kisebbségi Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:
Boka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:
Croatica Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu

HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi költségvetésének havi támogatásával készül.



Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2018 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2017. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY

FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.
tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha

Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhasznu Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2.

www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvész út 15.

tel.: +36 1 326-83-06

tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.p

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-08

www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.p

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.

tel.: +36 1 311-58-56

www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu

Redakcja Polska MTVA.

1037 Budapest, Kunigunda útja 64.



polonia
węgierska

